

VIII kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI  
ZA GRANICĄ  
(NR 39)  
z dnia 15 listopada 2016 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 39)

15 listopada 2016 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Dworczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat działań Ministra Spraw Zagranicznych oraz rządu brytyjskiego w zakresie zwalczania przestępstw ksenofobicznych, popełnianych przeciwko Polakom na terenie Wielkiej Brytanii,**
- **sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziejczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jonathan Knott** ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w Polsce wraz ze współpracownikami oraz **Aleksander Szycht** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** i **Anna Osieńska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dzień dobry. Witam wszystkich państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Rozpoczynamy. Witam pana ministra Jana Dziejczaka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam pana ambasadora Jonathana Knotta ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce wraz z towarzyszącymi osobami. Witam pana dyrektora Adama Hałacińskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz wszystkich zaproszonych gości, którzy biorą udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Witam oczywiście wszystkie panie posłanki i panów posłów.

Proszę państwa, dzisiaj mamy jeden punkt porządku dziennego. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja zaakceptowała porządek dzienny w zaproponowanej formule. Nie słyszę sprzeciwu, zatem możemy przejść do rozpatrywania punktu pierwszego: informacji na temat działań w zakresie zwalczania przestępstw ksenofobicznych, popełnianych przeciwko Polakom na terenie Wielkiej Brytanii. Proponuję taką formułę, najpierw poprosimy pana ministra o kilka słów wprowadzenia, potem pana ambasadora, a później będzie możliwość zadawania pytań i dyskusji na forum Komisji. Panie ministrze, bardzo prosimy.

#### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziejczak:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie i panowie posłowie, ekscelencjo panie ambasadorze, szanowni państwo, spotykamy się w związku z tym tematem po raz kolejny, więc pozwolę sobie tylko podkreślić, że jesteśmy do dyspozycji, jeśli chodzi o pytania, pan dyrektor Hałaciński i pan dyrektor Krzysztof Strzałka. Pan dyrektor Hałaciński reprezentuje departament europejski, pan profesor Strzałka departament dyplomacji publicznej, a więc odpowiadający za nasze działanie w obronie naszych rodaków. Natomiast wydaje mi się, że dobrym pomysłem byłoby wykorzystanie tego czasu na spotkanie państwa posłów z panem ambasadorem, na dyskusję z panem ambasadorem.

Nasza wspólna obecność tutaj jest kolejnym dowodem na to, że rząd Wielkiej Brytanii i rząd Polski niezwykle poważnie podchodzą do tematu tych niedopuszczalnych zachowań, jakie w ostatnich miesiącach miały miejsce na terenie Wielkiej Brytanii. Przykła-

dami, o których wielokrotnie mówiliśmy, są rozmowy premierów, ministrów odpowiednio spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych.

Dziś gościmy pana ambasadora, jeżeli pan przewodniczący się zgodzi, przekazałbym mój czas na dyskusję z panem ambasadorem. My oczywiście nie uciekamy od pytań, jesteśmy do dyspozycji, ale...

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Przy okazji jeszcze, witam pana dyrektora Strzałkę. Proszę mi wybaczyć to zaniebdanie. Natomiast panie ministrze, zanim poproszę excelencję pana ambasadora o zabranie głosu, w dwóch zdaniach może któryś z panów dyrektorów zechciałby podzielić się z nami wiedzą, jak obecnie wygląda ta sytuacja, czy są zmiany na lepsze, na gorsze, czy jest constans.

Rzeczywiście upłynęło trochę czasu od naszego ostatniego spotkania i myślę, że parlamentarzyści z ciekawością wysłuchają, czy coś się zmieniło, jeśli chodzi o atmosferę i sytuację w jakiej znajdują się nasi rodacy w Wielkiej Brytanii.

#### **Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej MSZ Adam Hałaciński:**

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, panie ambasadorze, panie ministrze, chciałem może przekazać kilka najaktualniejszych informacji, jeśli chodzi o stan spraw w zakresie przypadków przestępstw popełnianych przeciwko Polakom w Wielkiej Brytanii. Według najnowszych danych, które posiadamy od czasu ogłoszenia wyników referendum o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, nasze urzędy konsularne odnotowały łącznie 38 incydentów, których ofiarami padli obywatele polscy, o podłożu związanym z tzw. hate crime. Jak państwu wiadomo również rząd brytyjski bada tę sprawę, o czym zapewne będzie informować nas pan ambasador Knott. W Londynie odnotowano 24 takie przypadki, część incydentów nie jest związana z użyciem przemocy fizycznej, a polega na umieszczaniu obraźliwych napisów, dystrybucji ulotek, również na agresji słownej wobec polskich obywateli.

Jeśli możemy dokonywać oceny dotyczącej intensywności tego niedopuszczalnego zjawiska, to można stwierdzić i można nazwać pewną falą hate crime wymierzoną w obywateli polskich i Polaków zamieszkałych w Wielkiej Brytanii, przypadała raczej na okres wcześniejszy, od czasu referendum i w ostatnich tygodniach, czyli można liczyć to już w zasadzie w tej chwili w miesiącach. Liczba tego rodzaju zgłoszeń przez obywateli polskich do polskich placówek konsularnych zdecydowanie maleje.

Chciałem też nawiązać do pewnych badań, sondaży, które były przeprowadzane jesienią bieżącego roku w Wielkiej Brytanii. Między innymi zostały zapytane przedstawicielstwa państw członkowskich Unii Europejskiej o przypadki hate crime wobec obywateli tych państw. Interesująca jest statystyka również dotycząca odpowiedzi – 17 państw członkowskich takie dane podało. Natomiast około 10., konkretnie 10 placówek nie odpowiedziało na zapytanie. Z tych badań, z tego sondażu wynika, że większość placówek państw członkowskich odnotowała wzrost incydentów motywowanych nienawiścią w ciągu pierwszych trzech miesięcy od ogłoszenia wyników referendum, między innymi takie incydenty dotyczyły obywateli Litwy, Łotwy, ale również Szwecji, Finlandii.

Jeśli chodzi o naszą współpracę z Wielką Brytanią, pan minister wspomniał o tym krótko, było to już też przedmiotem wcześniejszych obrad Wysokiej Komisji, przebiega ona bardzo rzeczowo i w naszej ocenie idziemy dobrą drogą, jeśli chodzi również o różne konkretne działania, które są podejmowane przez odpowiednie instytucje. Mam na myśli zarówno sferę dyplomacji i rozmów, które są prowadzone przez przedstawicieli obu rządów na ten temat, jak również ekspertów, ale także praktyczne działania stosownych instytucji w Wielkiej Brytanii.

Chciałem poinformować Wysoką Komisję o takim przykładowym działaniu, sprzed kilku dni. Mieliśmy 10 listopada w siedzibie policji hrabstwa Lincolnshire spotkanie Konsula Generalnego RP z siedzibą w Manchesterze, z szefami policji łącznie czterech hrabstw. Najważniejszą część spotkania stanowiła dyskusja na temat podjętych przez policję działań oraz możliwych do wprowadzenia rozwiązań. Na przykład skonstatowano, że bardzo skutecznym i efektywnym narzędziem zwalczania, czy raczej przeciwdziałania incydentom na tle ksenofobicznym są bardzo praktyczne rozwiązania, takie jak po pro-

stu wyjście miejscowej policji do obywateli polskich, bezpośredni kontakt zakładający rozmowę, dialog, dystrybucję informatorów dla Polaków. Również zatrudnienie odpowiednich osób, które zapewniają udział policjantów w niektórych z zajęć, jakie stanowią obowiązkowy program edukacyjny w szkołach, w celu uczulania młodzieży, a także nauczycieli na zachowania o charakterze ksenofobicznym. Wprowadzenie regularnych spotkań rady miasta i policji ze społecznością polską, w celu umożliwiania rozwiązywania konkretnych spraw na bieżąco, a także zapobiegania z wyprzedzeniem pewnym zjawiskom. Zaangażowanie również polskich wolontariuszy, mówiąc może kolokwialnie, jako takich lokalnych dzielnicowych, których zadaniem jest utrzymywanie regularnych kontaktów między lokalną policją, a lokalną polską społecznością, czy też udostępnienie tłumacza języka polskiego dostępnego on line pod telefonem, w celu umożliwienia bieżącego kontaktu, kiedy cokolwiek się dzieje.

Troszeczkę na ten temat może za dużo mówię, ale chciałem podkreślić, że to są właśnie bardzo praktyczne działania. Z tego spotkania z przedstawicielami policji z kilku hrabstw wynikało, że inne hrabstwa są zainteresowane tym, żeby wprowadzać takie lokalne rozwiązania, które są efektywne również w swoich procedurach. Może tyle informacji z mojej strony. Jeśli pan przewodniczący pozwoli jeszcze uzupełnić, to pan dyrektor...

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo proszę, tak.

**Zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej MSZ Krzysztof Strzałka:**

Szanowni państwo, ja tytułem uzupełnienia. Reprezentuję Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Chciałbym dosłownie kilka słów tytułem dopełnienia wypowiedzi pana dyrektora, dopowiedzieć na temat wysiłków i kampanii na rzecz poprawy wizerunku społeczności polskiej i Polski w Wielkiej Brytanii, które czynimy w ostatnim czasie. Otóż nasze ministerstwo i placówki zagraniczne obecne w Wielkiej Brytanii, i to chciałem też podkreślić, tak jak już pan minister wspomniał, bardzo ściśle współpracują ze stroną brytyjską i ta współpraca układa się bardzo dobrze. Pan ambasador, jak również dyrektor Instytutu Polskiego w Londynie oraz konsulowie generalni, których mamy w Wielkiej Brytanii, spotykają się na bieżąco z partnerami brytyjskimi, zarówno na szczeblu centralnym jak i lokalnym. Mamy pozytywne efekty tych działań, tutaj pan dyrektor o nich wspomniał.

Obserwujemy również, poprzez zorganizowane spotkania z wieloma mediami brytyjskimi, zmieniający się na zdecydowanie bardziej pozytywny ton w mediach brytyjskich, co jest nie bez znaczenia. Nasze placówki współpracują ściśle także ze stroną brytyjską i pracują na rzecz wypracowania kampanii wizerunkowej, w celu poprawy wizerunku Polaków w Wielkiej Brytanii i budowaniu pozytywnego klimatu wobec polskiej diaspory. Oczekujemy, że kampania w mediach społecznościowych, bardzo rozpowszechnionych w Wielkiej Brytanii i nie tylko oraz mediach tradycyjnych, przyniesie dalsze efekty i będą one widoczne już pod koniec tego roku. Już są zresztą widoczne i ten trend obserwujemy.

Polskie placówki w Wielkiej Brytanii, chciałem to podkreślić, prowadzą równocześnie inne długofalowe, bo to były działania powiedzmy takie krótkofalowe, natomiast te działania długofalowe są zakrojone na kilka lat, na kilkanaście miesięcy, będą służyły służące lepszemu postrzeganiu polskiej diaspory. Na przykład kampania w mediach społecznościowych Meet Your Neighbours zachęca do organizacji między innymi wydarzeń otwartych, festynów, spotkań w centrach kultury, turniejów sportowych dla młodzieży. Służą też lepszemu, wzajemnemu poznaniu się społeczności lokalnych.

Bardzo zachęcamy Polaków mieszkających, pracujących w Wielkiej Brytanii do tego, aby zaangażowali się bardziej w życie społeczności lokalnych, również jeśli chodzi o spotkania dotyczące władz lokalnych, organizację wyborów, tam gdzie mogą uczestniczyć. Jest to niezwykle ważne, aby byli postrzegani jako poważny partner i licząca się społeczność. Dla przykładu chciałem podać, że w dniu 11 listopada, czyli kilka dni temu, odbyła się trzecia edycja kampanii „My Polska”, także kampanii w mediach społecznościowych. Polska społeczność i przyjaciele Polski na całym świecie publikowali w mediach społecz-

nościowych w dniu święta niepodległości między innymi zdjęć selfie z polskim motywem, w barwach narodowych, aby okazać dumę, lub w przypadku Brytyjczyków przyjaźń z Polakami.

Inny projekt, to promocja znaku polskiej szachownicy lotniczej, symbolu polskich pilotów, bohatersko i skutecznie walczących w czasie II wojny światowej, w okresie bitwy o Anglię, ale ogólnie o wolność Polski i jednocześnie Zjednoczonego Królestwa. Jest to symbol jednoznacznie identyfikowany z Polakami w Wielkiej Brytanii. To jest też wielka zasługa naszych placówek, polskiej społeczności obecnej w Wielkiej Brytanii, różnych organizacji lokalnych, które działają w tym kraju. Chcemy, aby 3 maja, podczas naszego narodowego święta, znak ten, czyli polska szachownica był powszechnie noszony przez Polaków w Wielkiej Brytanii, jako symbol dumy, patriotyzmu, ale również rozpoznawalny znak naszej obecności w Zjednoczonym Królestwie. Akcja promocji szachownic trwa już od trzech lat i tak, jak zaznaczyłem, będzie kontynuowana w następnych latach.

Inne dwa znaczące projekty wywodzą się z zakresu dyplomacji historycznej. Między innymi to „Enigma Relay”, czyli projekt edukacyjny, na który składają się konferencje naukowe i wystawa stała w Instytucie Józefa Piłsudskiego właśnie w Londynie. Także działania, które podejmujemy jako MSZ, departament dyplomacji publicznej, ale również poprzez nasze placówki w Wielkiej Brytanii, w celu stworzenia do wystawy stałej, która jest przygotowywana w Bletchley Park, dotyczącej zasług kryptologii w II wojnie światowej. Zgłosiliśmy partnerom brytyjskim, już ponad rok temu, propozycję stałej ekspozycji, na co uzyskaliśmy już wstępną zgodę, poświęconej polskim kryptologom i ich zasługom na rzecz złamania kodu Enigmy i późniejszej współpracy polsko-brytyjskiej w tej dziedzinie. Obecnie ta współpraca jest konkretyzowana, spodziewamy się w niedługim czasie również konkretnych propozycji. Jest to o tyle ważne, że muzeum w Bletchley Park jest odwiedzane przez tysiące, albo setki tysięcy w ciągu roku nie tylko turystów, ale zainteresowanych tą problematyką i obecność takiego polskiego znaku, polskiego wkładu w zwycięstwo nad Niemcami, czyli zasług polskich kryptologów będzie dostrzeżona. W takim miejscu przyczyni się również do znacznie lepszego ukształtowania opinii o Polsce, i o Polakach w Wielkiej Brytanii. To tyle, co w najbliższym czasie spodziewamy się zrobić.

Są oczywiście jeszcze podejmowane inne działania, bardziej jeszcze konkretne w sensie długoterminowym, o których, myślę, że jeszcze będzie szansa powiedzieć w późniejszym okresie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo panom dziękuję. Konkludując, rozumiem, że mamy do czynienia z pewną poprawą sytuacji i ta fala najbardziej dostrzeganych incydentów jest już za nami, tak wynikało, zrozumiałem z wypowiedzi pana dyrektora. To oczywiście bardzo optymistyczne i cieszymy się to słysząc.

Panie ambasadorze, w takim razie, przekażę panu głos, bardzo proszę. Jeszcze raz chcę podziękować za przyjęcie zaproszenia, za inicjatywę w tej sprawie. Bardzo to doceniamy i będziemy zobowiązani za pana wystąpienie.

**Ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w Polsce Jonathan Knott:**

Panie przewodniczący, przepraszam, bo niedobrze mówię po polsku i dlatego, bo temat jest bardzo poważny, chciałbym na 100% wyraźnie mówić, będę mówił po angielsku. Na szczęście jest ze mną znakomity tłumacz i jeśli pan pozwoli będę mówił po angielsku.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Oczywiście, bardzo prosimy.

**Ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce Jonathan Knott:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pomyślałem, że być może najlepiej zacznę od powiedzenia kilku bardzo kategorycznych słów na temat tego, co nazywamy przestępczością z nienawiści. Z punktu widzenia rządu brytyjskiego przestępstwa na tle nienawiści, bez względu na to, na jakiej podstawie byłyby dokonywane, nie powinny występować w naszym społeczeństwie. Jesteśmy w pełni oddani temu, by tego rodzaju

przestępczość zwalczyć. Tego rodzaju sceny, których byliśmy świadkami jeszcze tego lata, tego rodzaju słowa, które widzieliśmy namazane na murach, które były skierowane przeciwko osobom tylko i wyłącznie ze względu na to, że należały do jakiejś konkretnej grupy etnicznej są absolutnie nie do zaakceptowania i okropne. Podejmiemy wszystkie działania, aby tego rodzaju postępowanie, tego rodzaju przestępczość z naszego społeczeństwa wyrugować.

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, chciałbym nakreślić w paru słowach sytuację, w której znajdujemy się obecnie, i co wydarzyło się od czasu lata. Dlatego, że z mojego punktu widzenia i doświadczenia muszę powiedzieć to, co przedstawiane jest w mediach, nie do końca obrazuje całość sytuacji i być może nie wszystkie aspekty jej są przedstawiane szerokiej publiczności. Rząd brytyjski zwalcza przestępstwa na tle nienawiści, czy z pobudek nienawiści od bez mała 50. lat. Wydaje mi się, że ta nasza walka w wydaniu brytyjskim jest według moich wyliczeń najdłuższą trwającą na świecie. W trakcie tych dekad udało nam się wypracować mechanizmy, które nie tylko pozwalają nam określić, konkretnie zidentyfikować te przestępstwa, ale także nauczyć się im przeciwdziałać. Na podstawie naszego doświadczenia okazuje się, że właśnie określenie i zidentyfikowanie tych osób, które dokonują tego rodzaju przestępczości jest zadaniem najtrudniejszym. Wydaje mi się, że jednym z sukcesów, które nam się udało wypracować, jest to, że faktycznie patrząc szczególnie na dane liczbowe, udaje nam się jednak to zadanie wykonać.

W okresie od kwietnia 2015 r. do marca 2016 r. tego rodzaju zgłoszeń dotyczących przypuszczeń, czy podejrzeń o postępowanie o przestępstwa z nienawiści wynosiły 62,5 tys. Oczywiście tak duża liczba ma swoje konotacje pozytywne i negatywne. Pozytywne na pewno jest to, że tak wiele osób decyduje się jednak tego rodzaju incydenty zgłaszać. Negatywny aspekt jest taki, że nie jest to liczba taka, ile tych incydentów faktycznie ma miejsce. Natomiast jesteśmy zdeterminowani, aby jednak mieć pełną jasność tego, co dzieje się w naszym społeczeństwie.

Wobec powyższego, czym tak naprawdę jest przestępczość z nienawiści dla nas w Wielkiej Brytanii? Jeżeli mogę, pozwolę sobie przytoczyć naszą definicję. Definicja ta brzmi: „Jest to wszelka działalność przestępcza, która jest postrzegana przez ofiarę, bądź każdą inną osobę, jako motywowana poprzez wrogość czy też uprzedzenie wobec kogokolwiek na tle tylko i wyłącznie cech osobowościowych tej osoby”. Jest to definicja, panie przewodniczący, dosyć szeroko zakrojona, ale wydaje się bardzo stosowna. Może pozwolę sobie zwrócić uwagę na dwie kwestie. Proszę zwrócić uwagę, że mówimy o ofierze, ale także o każdej innej osobie, która może postrzegać dane działanie prowadzone przez przestępcę, jako nacechowane uprzedzeniem.

Drugi aspekt tej definicji jest taki, że dane przestępstwo może być popełniane z jakiegokolwiek motywacji, ale nawet, jeżeli w tym katalogu motywacyjnym jest jeden procent tego, że może ono być motywowane uprzedzeniem, czyli może wynikać z nienawiści, jest jako takie przestępstwo traktowane. Czyli żeby zobrazować, jeżeli ktoś mnie na ulicy napadnie i skradnie mi portfel, ale ja to postrzegam, że w jednym czy w dwóch procentach ten czyn został popełniony właśnie z motywacji uprzedzenia wobec mnie, bo na przykład jestem z południa Anglii, jest to już klasyfikowane, jako przestępstwo z nienawiści.

Panie przewodniczący, jeżeli mogę, przejdę do opisu tego, co się wydarzyło latem. Otóż w czerwcu 2016 r. zaobserwowaliśmy wzrost liczby doniesień o przestępstwach na tle, czy spowodowanych nienawiścią o 41%, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, czyli lipcem 2015. Natomiast od tego czasu, czyli od lipca 2016 r. widzimy spadek liczby doniesień do oczekiwanych poziomów. Biorąc pod uwagę jednak masę tych danych statystycznych, nie jesteśmy w stanie z tego wyodrębnić tych incydentów, które dotyczyły konkretnie obywateli polskich. Niemniej pracujemy, aby taki mechanizm w przyszłości funkcjonował. Współpracując bardzo ściśle z polską ambasadą w Londynie, ale także z polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, próbujemy stworzyć taki, powiedziałbym, profil cech, który byłby typowy i specyficzny właśnie dla przestępstw przeciwko Polakom.

Jeszcze ostatnia informacja dotycząca kontekstu, jeżeli mogę panie przewodniczący. Właśnie otrzymałem najświeższe dane dotyczące liczebności polskiej społeczności zamieszkującej Wyspy Brytyjskie z 2015 r., mówimy tutaj o liczbie 916 tys. Polaków. Tak więc od tego roku możemy datować ten moment, w którym to właśnie społeczność polska została największą społecznością zamieszkującą Wyspy Brytyjskie, osób, które nie urodziły się na Wyspach Brytyjskich, a na Wyspach mieszkają. Pamiętajmy także, że bardzo nam zależy, aby każdy incydent, który łączy się z przypuszczeniem popełnienia przestępstwa z nienawiści był w pełni zbadany, bez względu na to, jakiej osoby dotyczy. Aczkolwiek oczywiście, biorąc pod uwagę doniesienia mediów, musimy też to wszystko osadzić i wziąć pod uwagę kontekst liczebności społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii, jednocześnie biorąc pod uwagę liczbę, czy dane statystyczne dotyczące liczby popełnianych przestępstw z nienawiści. Jeszcze raz powtórzę, jeżeli to jest tylko jeden incydent, to jest o jeden incydent za dużo.

Panie przewodniczący, ze względu na to, że byli państwo tak hojni jeśli chodzi o czas mi udzielony, pozwolę sobie jeszcze powiedzieć, jaka była reakcja w Wielkiej Brytanii, władz Wielkiej Brytanii wobec tej sytuacji, która miała miejsce latem tego roku.

Po pierwsze, z przyjemnością przyjęliśmy możliwość oferty współpracy ze strony polskich władz i ministerstw, abyśmy wspólnie temu zaradzili. Na pewno słyszeli państwo informację z wizyt ministerialnych, które miały miejsce w okresie letnim. Słyszeli państwo na pewno o wizycie pana Bodnara rzecznika praw obywatelskich w Wielkiej Brytanii, także tego lata. Mieliśmy także wizytę w Warszawie pana Paula Giannasi krajowego koordynatora do spraw zwalczania przestępczości z nienawiści. Spotkał się z przedstawicielami administracji rządowej, jak i organów ścigania, rozmawiał na temat tego, w jaki sposób możemy usprawnić wspólne działania.

W lipcu tego roku, panie przewodniczący, wprowadziliśmy nową ustawę, czy to raczej nowa legislacja pod tytułem „Narodowy plan działania, zwalczania przestępczości z nienawiści”, który dotyczy zwalczania wszelkiego rodzaju przestępczości z nienawiści, bez względu na to, gdzie miałyby to mieć miejsce w Wielkiej Brytanii. Ten plan składa się z pięciu części. Pierwsza część dotyczy mentalnej zmiany podejścia. Zakłada szkolenia dla nauczycieli, którzy będą wyposażeni w stosowne narzędzia, aby zwalczać dyskryminację w szkołach. Jest to z jednej strony system, który ma edukować, ale także i eliminować wszelkiego rodzaju działania przemocowe w okolicznościach szkoły właśnie. Ten plan także zakłada przyjrzenie się sytuacji, jeżeli chodzi o szerszej pojętą społeczność i to jest realizowane pod auspicjami naszego ministerstwa spraw wewnętrznych, które współdziałając z partnerami społecznymi będzie realizować programy edukacyjne, szczególnie w tych miejscach, gdzie tego rodzaju programy są potrzebne. Jest to pierwsza część tego planu.

Druga część tego planu, oczywiście zakłada reakcje, a także działania redukujące liczbę tego rodzaju incydentów. Jest to ta część planu, która ma skoncentrować się na tych obszarach naszego społeczeństwa, gdzie tego rodzaju incydenty są najczęstsze. Głównie mówimy tutaj o takich obszarach, jak np. transport publiczny, albo tzw. życie nocne w miastach, ale także zakładamy przyjrzenie się sytuacji w internecie.

W trzeciej części tego planu, skoncentrowaliśmy się na zwiększeniu liczby doniesień na tematy zaistniałych incydentów. Zakłada to współpracę i rozmowy z tymi społecznościami, które padają ofiarą tego rodzaju działań, i jeżeli chodzi np. o obywateli polskich, zakłada to ścisłą współpracę ze wszystkimi placówkami dyplomatycznymi, konsularnymi, wszelkimi agencjami rządowymi, czy organów ścigania, które reprezentując Polskę funkcjonują w Wielkiej Brytanii. Jest to także po to, aby pokazać ludziom, że nic nie ujdzie na sucho, że ci, którzy taki czyn popełnią zostaną ukarani.

Czwarty element tego planu zakłada wsparcie dla samych ofiar, aby pamiętać o tym, by to doświadczenie szczególnie występowania przed sądem było jak najłagodniejsze, a jednocześnie, aby to wsparcie nie kończyło się na tym etapie, tylko było także dostępne jeszcze w następnym okresie.

Piąta część zakłada budowanie wspólnego rozumienia, czym jest przestępczość z nienawiści. Oczywiście, to także wymaga np. lepszego zrozumienia jak funkcjonują chociażby sieci neonazistowskie.



Jeżeli mogę, nie nadużywając państwa czasu panie przewodniczący, jeszcze poruszyć dwie sprawy, tak bardzo króciutko. Po pierwsze, naprawdę warto jest podkreślić ogólną reakcję społeczeństwa brytyjskiego na tę sytuację. Czułem olbrzymi wstyd, będąc świadkiem, widząc te wszystkie rzeczy, które miały miejsce, a które po prostu tylko i wyłącznie mogą być powodem do takiego wstydu. JUednocześnie odczuwam olbrzymią dumę, kiedy widziałem swoich rodaków Brytyjczyków, którzy zorganizowali publiczną zbiórkę pieniędzy np. na odbudowę jakiegoś domku, czy budki, która została zniszczona, a która była własnością jednego z Polaków w Plymouth.

Byłem także niezwykle podbudowany i dumny, kiedy widziałem spontaniczne marsze zorganizowane przez Brytyjczyków na rzecz wsparcia swoich sąsiadów Polaków. Także odczuwałem dumę, kiedy usłyszałem publiczne zapewnienia o uznaniu polskiego wkładu do życia w Wielkiej Brytanii, do tego, czym to życie w Wielkiej Brytanii jest. To uznanie zostało publicznie wyrażone przez pana ministra spraw zagranicznych Borisa Johnsona, w trakcie jego pobytu w Warszawie we wrześniu. Są to słowa, które nasz minister do spraw europejskich Alan Duncan, powtórzył w dniu święta polskiej niepodległości 11 listopada, w trakcie obchodów tego dnia w Londynie, przy współudziale polskiego ambasadora.

Druga sprawa, o której chciałbym wspomnieć, to szerszy wymiar naszej współpracy, jeżeli chodzi w ogóle o prawo i porządek, czyli organa ścigania i wymiar sprawiedliwości. Kiedy zatem przystępujemy do zwalczania tego zjawiska, jakim jest przestępczość z nienawiści, nie działamy od zera, już mamy dobrze funkcjonujące, dobrze zbudowane solidne struktury. Mamy współpracę w zakresie działalności organów ścigania, zwalczania zorganizowanej przedsiębiorczości, bez względu na to, czy te zorganizowane grupy zajmują się nielegalnym handlem wyrobami tytoniowymi, czy jakimiś innymi. Także bardzo ściśle współpracujemy, jeżeli chodzi o zwalczanie przestępczości tzw. współczesnego, czy nowoczesnego niewolnictwa, kiedy to ludzie są uprowadzani, bądź też zwabiani i potem znajdują się w okolicznościach przymusu, wymuszonej pracy, czy też wręcz przemysłu seksualnego. Nasze agencje także współpracują, jeżeli chodzi o incydenty popełniane przez Polaków w Wielkiej Brytanii – 601 polskich obywateli zostało odesłanych do Polski i tutaj odbywają karę w polskich zakładach karnych.

Konkludując, panie przewodniczący, jesteśmy zdeterminowani, aby zwalczać wszelkie rodzaje przestępczości z nienawiści w Wielkiej Brytanii. Chcemy, aby wszyscy mieszkańcy Wielkiej Brytanii czuli się bezpieczni. Chcemy także wyciągnąć rękę, wyjść do tych społeczności, które być może nie są najlepiej chronione. Chcemy to zrobić na każdym szczeblu, czy to ze strony rządu, czy to władz lokalnych, czy też policji. Będę miał w tym swoją małą cegiełkę, bo jutro wracam do Londynu i będę brał także udział w wydarzeniu z udziałem Polonii.

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu i ofiarowany mi czas, bo chciałem mówić krótko, ale i wszechstronnie. Mam nadzieję, że było to dla państwa interesujące.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Ekscelencjo, panie ambasadorze, bardzo dziękujemy za to wystąpienie. Dla nas to bardzo ważne, że możemy z panem porozmawiać. Jestem przekonany, że parlamentarzyści za chwilę będą chcieli zadać pytania. Dziękujemy, że w tych dramatycznych dniach, kiedy miały miejsce te wydarzenia, politycy brytyjscy w tak ekstraordinaryjnym trybie spotkali się z ministrem spraw zagranicznych panem Waszczykowskiem, ministrem spraw wewnętrznych panem Błaszczakiem, doceniamy bardzo te gesty. Jednak przede wszystkim chodzi nam o to, żeby nasi rodacy będący na Wyspach byli bezpieczni. Dziękujemy też za te działania, o których pan ambasador mówił, które zostały podjęte w celu zwalczania tych przejawów niechęci i nienawiści.

Proszę państwa, zapraszam do pytań. Bardzo proszę pani poseł Fabisiak.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Mam pytanie do pana ambasadora. Wiemy, że policja angielska jest dobrą policją i wiemy także, iż wówczas, kiedy sprawca jest ukarany, to jest najlepszy przykład dla innych, aby pewnych czynów nie podejmować, czynów przestępczych w tym przypadku. Zatem chcia-

łabym zapytać, tych przypadków na szczęście nie było wiele, ale czy wszystkie sprawy zostały wyjaśnione, sprawcy ujęci i ukarani? Jest to bowiem pewien konkret.

Jednocześnie bardzo dziękuję za przedstawienie tej teoretycznej wizji satysfakcjonującej dla nas, ale ważne są te konkrety, fakty, a więc, czy ci przestępcy zostali zidentyfikowani i ukarani? Jeśli nie, to jaki procent ich został ukarany? Dziękuję.

#### **Ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce Jonathan Knott:**

Bardzo dziękuję za to pytanie. Uważam, że jak najbardziej ma pani rację. Oczywiście niezbędne są dobrze funkcjonujące systemy, ale także i praktyczne działania. Będąc właśnie bardzo praktyczną osobą, z góry chciałbym przeprosić, bo nie mam ze sobą konkretnych danych dotyczących wszystkich tych 38 wydarzeń, o których słyszeliśmy dzisiejszego ranka. Wiem, że w przypadku dwóch takich głośnych spraw, głośnych szczególnie dla opinii publicznej w Wielkiej Brytanii, nie ujęto żadnych przestępców, np. przy okazji tego incydentu w Plymouth. Dotyczyło to, jak rozumiem, pani Banasiak, która spotkała się z jakimiś groźbami karalnymi, a jednocześnie spalono jej jakąś tam małą architekturę i faktycznie tutaj nie ujęto żadnych podejrzanych. Natomiast wiem, że w tym momencie jest apel do ewentualnych świadków, prośba o zgłaszanie się. Wiemy, że w tego rodzaju sytuacjach, te sprawy niełatwo jest wykrywać, nie jestem tutaj ekspertem, ale przypuszczam, że identyfikacja samych przestępców może być trudna.

Na pewno też pani poseł wie i słyszała o tragicznej sytuacji dotyczącej państwa Józwiaków, tutaj zidentyfikowano przestępcę, został już ujęty, postawiono tej osobie zarzuty prokuratorskie. Natomiast nie jestem w stanie przedstawić żadnych dalszych informacji na ten temat, bowiem ta sprawa jest nadal w toku i dopóki nie zostanie zakończona w trybie formalnym, nie będziemy w stanie mieć dostępu do informacji.

Mogę powiedzieć także w odpowiedzi na pani pytanie, że na pewno policji, a także i prokuraturze w Wielkiej Brytanii bardzo zależy na tym, aby ci, którzy dopuścili się tego rodzaju czynów zostali schwytani i ukarani. Ukarani właśnie z tytułu popełnienia przestępstwa z nienawiści. Jeszcze jedna dana statystyczna, jaką mogę się podzielić, a którą usłyszałem od naszego koordynatora, już wspomnianego przeze mnie pana Paula Giannasiego, który przedstawił te informacje latem. W 80% te wszystkie przestępstwa, które trafiają na etap wokandy sądowej kończą się skazaniem.

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze. Są kolejne zgłoszenia, pan poseł Głębocki, a potem pan poseł Cimoszewicz.

#### **Poseł Konrad Głębocki (PiS) – spoza składu Komisji:**

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie ambasadorze, szanowni państwo, nie jestem członkiem tej Komisji, ale zostaliśmy jako członkowie polsko-brytyjskiej grupy parlamentarnej przez pana przewodniczącego zaproszeni na dzisiejsze obrady. Mam przyjemność przewodniczyć tej grupie i z panem ambasadorem mieliśmy spotkanie we wrześniu, gdzie między innymi omawialiśmy tę kwestię. Istotnie, w sytuacji, w której prawie milion Polaków przebywa w tej chwili na Wyspach różne incydenty i przestępstwa, których ofiarami są Polacy mogą się zdarzać. Oczywiście najbardziej przykre są te incydenty, które związane są z ksenofobią i z atakiem na tle narodowościowym. Myślę, że zarówno rząd polski bardzo wiele czyni w tej sprawie, jak i rząd brytyjski, żeby istotnie zminimalizować problem tych przestępstw.

Chciałem na początku zadać pytanie o bardziej systematyczne podejście analityczno-systematyczne w rozwiązaniu tego problemu, ale zarówno ze strony przedstawicieli ministerstwa, jak i pana ambasadora już właściwie częściowo otrzymałem informacje oraz odpowiedź. Gdyby pan ambasador był łaskaw może jeszcze trochę bardziej rozwinąć właśnie tę kwestię, już pan ambasador mówił, że jest próba wyłączenia tej grupy przestępstw przeciwko Polakom i przeanalizowania, jakie są mechanizmy związane z tymi przestępstwami.

W polskich mediach są nagłaśniane przypadki indywidualne, i to co może najbardziej mnie czasem bulwersuje to, że na zgłaszane przestępstwa reakcja bywa bardzo późna. Był taki przykład chyba z sierpnia tego roku, gdzie polska rodzina z Edynburga zgłosiła przestępstwo właśnie na tle ksenofobicznym, po czym reakcja policji była opóźniona o 7

godzin. Oczywiście to jest pewien przypadek, w innych przypadkach ta reakcja policji była bardzo szybka. Ale jakby wracam na koniec do tej kwestii tego systematycznego podejścia, czy Home Office też prowadzi analizę tak, żeby ta szybkość choćby reakcji była bardzo duża, żeby ona następowała ze strony policji brytyjskiej jak najszybciej, bo często ta szybkość jest związana też i z możliwością ujęcia sprawcy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Poproszę jeszcze pana posła Cimoszewicza, a potem pana ambasadora o odpowiedź. Proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):**

Ekscelencjo panie ambasadorze, przestępstwa z nienawiści i ich zaognienie w danym okresie ewidentnie były powiązane z kampanią referendalną, która odbyła się w Wielkiej Brytanii. Będziecie państwo przechodzić przez najbliższe lata przez okres negocjacji, będziecie dyskutować na temat procesu migracji. Czy prowadzicie w tej chwili badania na temat wydarzeń i ewentualnych zaognień sytuacji na tym samym tle w przyszłości w trakcie negocjacji pomiędzy Wielką Brytanią a Unią Europejską? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Może jeszcze ostatnie, bardzo krótkie pytanie. Czy pan ambasador dysponuje wiedzą, jak procentowo, bo nie chodzi o liczby bezwzględne, czy w ogóle jest taka statystyka, jak ataki na Polaków wyglądają na tle ataków, czy agresji wobec innych grup narodowościowych? Dziękuję.

**Ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce Jonathan Knott:**

Bardzo dziękuję za te pytania. Może zaczniemy od ostatniego, bo akurat w tym momencie odpowiedź brzmi nie. To znaczy jesteśmy bardzo pewni, jeżeli chodzi o precyzję tych danych statystycznych, które mamy, ale one nie są podzielone na poszczególne grupy etniczne, czy narodowościowe. Natomiast, jeżeli chodzi w ogóle jakie tło tego rodzaju przestępstwa mają, czy z jakiego tytułu się dzieją to jest: religia, wyznanie, właśnie przynależność etniczna, pochodzenie etniczne, orientacja seksualna, a także niepełnosprawność. Oczywiście tych kategorii jest jeszcze więcej, natomiast to są te cztery podstawowe, jeżeli chodzi o tę dotyczącą przynależności narodowej, to właśnie bardzo się wzmogła, jeżeli chodzi o falę przestępczości w czasie lata. Tak więc to są dane, które właśnie dotyczą tych kategorii. Będziemy chcieli w przyszłości bardziej doprecyzować, analizując poszczególne incydenty i skonkretyzować bardziej tę liczbę dotyczącą polskich obywateli. Chcemy to zrobić między innymi przy współpracy placówek dyplomatycznych Polski, polskiej policji, polskich konsulatów, tak, abyśmy mogli także wykorzystać te punkty, jako punkty kontaktowe wsparcia dla ofiar.

Ponieważ chcemy w ogóle mieć lepszą wizję, lepsze wejrzenie w sytuację polskiego społeczeństwa, czy polskiej społeczności na Wyspach Brytyjskich, tutaj są dwie podstawowe kwestie. Mianowicie polska społeczność jest bardzo liczna, a poza tym jest bardzo dobrze rozdystrybuowana po całym terytorium naszego kraju. Natomiast, mogę jeszcze raz podkreślić, że naszym celem jest posiadanie lepszej jakości i większej liczby informacji, takich wywiadowczych byśmy powiedzieli, może to nie z tego rejestru słowo, na temat funkcjonowania polskiej społeczności na Wyspach.

Pan poseł Głębocki zapytał o szybkość reagowania na te doniesienia. Nie mam akurat żadnych konkretnych informacji na temat tej sytuacji, o której pan mówił, dotyczącej polskiej rodziny w Edynburgu, ale zgodzę się z panem, że tutaj prawdopodobnie jest cały wachlarz, jeżeli chodzi o doświadczenia dotyczące szybkości reakcji brytyjskiej policji. Wydaje mi się, że to nie jest sytuacja różna od sytuacji w innych krajach. Nie mamy oczywiście żadnej hierarchii, jeżeli chodzi o powagę różnego rodzaju przestępczości, ale mogę jeszcze raz tylko zapewnić, że wszyscy funkcjonariusze organów ścigania w całej Wielkiej Brytanii z należytą powagą, traktują także przestępstwa z nienawiści, nie uważając, że są one w jakikolwiek sposób mniej ważne, czy inne są bardziej priorytetowe.

Trzecie pytanie mniej więcej dotyczyło, jak jesteśmy przygotowani na tego rodzaju incydenty w przyszłości. Wolałbym tutaj nie wdawać się w spekulacje dotyczące powodów zaistnienia tego rodzaju przestępstw. A to, co czeka nas w przyszłości, być może

będzie nakierowane do którejkolwiek z tych grup, kategorii społecznych, o których przed chwilą mówiłem. Jednak ma pan jak najbardziej słuszość, panie pośle, mówiąc, że musimy być przygotowani na cokolwiek, co by nas miało czekać. Właśnie to jest celem stworzenia tego dokumentu, tego nowego kawałka legislacji pod tytułem „Plan działań wobec przestępczości z nienawiści”, autorstwa, czy który wyszedł spod skrzydeł ministerstwa spraw wewnętrznych, w lipcu tego roku, aby z jednej strony zredukować to zjawisko przestępstwa z nienawiści, a z drugiej strony, aby reagować najszybciej jak to możliwe, jeżeli coś takiego zaistnieje. Jest to oczywiście plan, który będzie weryfikowany wraz z kolejnymi doświadczeniami.

Natomiast pozwolę sobie raz jeszcze powtórzyć to co mówiłem, priorytetem rządu jest to, aby wszyscy mieszkający na Wyspach Brytyjskich czuli się bezpiecznie.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze.

Nie słyszę innych pytań, więc dziękuję bardzo jeszcze raz panie ambasadorze za obecność, za wystąpienie. Panu ministrowi również dziękuję. Mam nadzieję, że to nie jest nasze ostatnie spotkanie, choć uważam, że kolejne będą asumptem do przedyskutowania przyjemniejszych spraw niż te, które dzisiaj omawialiśmy. Niemniej jest to bardzo ważne i bardzo doceniamy, że pan ambasador znalazł czas, żeby się podzielić wszystkimi informacjami z Komisją.

**Ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce Jonathan Knott:**

Jeżeli tylko mogę, to jeszcze chcę ze swojej strony wyrazić olbrzymią wdzięczność za to po pierwsze, że mogłem państwa spotkać, poznać i że wygospodarowaliście państwo dla mnie trochę czasu.

Chciałbym skorzystać z tej okazji i zwrócić państwa uwagę na dwa wydarzenia, na które chciałbym państwa zaprosić. Po pierwsze, zwrócić państwa uwagę i mam nadzieję że zainteresować wydarzeniem, które współorganizujemy z polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych na temat funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego w Polsce i w Wielkiej Brytanii. Mam nadzieję, że to stworzy właśnie asumpty do takiego lepszego zaangażowania społeczności angielskich w Polsce i polskich w Anglii, abyśmy mogli bliżej do siebie jakoś się przyciągnąć i przez to abyśmy mogli także lepiej się ze sobą komunikować.

Druga rzecz, to pozwolę sobie tutaj wystosować pewne zaproszenie, bo jak rozumiem, Polonia, to jest to hasło, które niejako przyświeca funkcjonowaniu między innymi tej Komisji, jest niezwykle ważnym jej elementem. Mam nadzieję, że moje odpowiedzi i moje wystąpienie dzisiaj zadowoliło państwa, i zaspokoiło państwa ciekawość. Słowa słowami, ale dobrze jest to zobaczyć na własne oczy. To zaproszenie, panie przewodniczący, składam na pańskie ręce dla pięciu członków państwa Komisji, abyście przyjechali do Wielkiej Brytanii i zobaczyli, co w trawie piszczy. Oczywiście można słyszeć wiele ciekawego, o wielu interesujących rzeczach, ale zdecydowanie ciekawsze to wszystko jawi się, kiedy jednak można to zobaczyć na własne oczy. Także mam nadzieję, że uda się państwu takich pięciu ochotników z Komisji oddelegować, aby mogli przyjechać do nas, porozmawiać z przedstawicielami władz centralnych, lokalnych, z policją, ale także i z samymi Polakami. Także jeszcze raz dziękuję.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze. Na pewno w porozumieniu z koleżankami i kolegami z grupy i w ramach Komisji stworzymy taki zespół i jestem przekonany, że z przyjemnością skorzystamy z tego zaproszenia. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Dziękuję również państwu za udział w dzisiejszej Komisji i...

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

A sprawy różne?

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Zamykam tę część punktu pierwszego. Dziękujemy panie ambasadorze.

Jeszcze mamy sprawy różne, tutaj pani poseł zwróciła uwagę, więc oczywiście zapraszamy wszystkich gości, którzy zechcą zostać, ale teraz przejdziemy do spraw różnych. Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Bardzo dziękuję. Jest sprawa wielkiej wagi, stąd pozwoliłam sobie zająć jeszcze chwilę czasu. Będę wdzięczna panu ministrowi także za wysłuchanie. Jeśli pana ministra mogłabym prosić jeszcze chwilę o pozostanie, to nie będzie długo.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Może jeszcze 30 sekund przerwy, bo pan ambasador wychodzi, żebyśmy się pożegnali. Bardzo proszę pani poseł.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Spraw jest kilka, jedna jednakowoż wymaga interwencji natychmiastowej. Chciałabym podziękować panu ministrowi, już mu mówiłam o tej szkole w Salem, stan Massachusetts. Jeśli nie będzie podjęta natychmiastowa interwencja, w piątek szkoła zostanie zamknięta.

Rzecz wygląda następująco szkoła ma niedługą historię i tradycję, 26 lat. Jest najbardziej wysuniętą szkołą na północ Stanów Zjednoczonych, do Bostonu dość daleko, i bardzo długo budowała taką jedność, taką wspólnotę szkolną. W tej chwili tam jest 70 uczniów i jest to polski ośrodek. Dopiero co, 11 listopada były wydarzenia. Szkoła, ogromny budynek, należy do parafii, która podobno jest od niedawna parafią polską. Ksiądz Amerykanin postanowił, i były to tylko szeptanki, nie było wypowiedzenia, nie było poinformowania, że szkoła zostanie zamknięta, to tylko były plotki. Więc była reakcja ze strony rodziców, rady rodziców, nauczycieli, dyrektora, że tak powiem, do wszystkich świętych, do kardynała, do biskupów, do władz lokalnych, do ambasady polskiej i było milczenie ze wszystkich stron. Przed kilkoma dniami, dokładnie 12 lutego, telefonicznie dyrektorka została poinformowana, że 18. do szkoły dzieci nie wejdą, będzie zamknięta na kłódkę, mogą sobie zabierać rzeczy albo nie zabierać, nikogo to nie obchodzi. Rozmawiałam z dyrektorem i z rodzicami, którzy zresztą zwrócili się do mnie. Są w rozpaczy i błagają o pomoc.

Panie ministrze, przekażę te informacje, te pisma, które zostały wysłane. Jaka jest droga rozwiązania, bo to, że jest źle... Jedna rzecz, nie można szkole wypowiadać i zamykać ją po pięciu dniach. Niechże dadzą chociaż czas do końca roku, niech przedłużą, to wtedy będzie można podjąć jakieś poszukiwania, będzie mógł konsul, w końcu ma bliżej niż ambasador, podjąć jakieś działania i jakąś pomoc, bo bardzo szkoda zlikwidować jeden z polskich ośrodków. Jest to sprawa jedna. Zresztą już mówiłam panu ministrowi o tym, wykazał zainteresowanie, za co bardzo dziękuję.

Sprawa druga, niestety znów bardzo nieprzyjemna dotyczy Monte Cassino. Środowisko Polonii włoskiej jest bardzo pesymistycznie nastawione. Były rozmowy z panem ambasadorem Orłowskim, w których uczestniczył właściciel wesołego miasteczka, które znów ma być organizowane. Dość cyniczny człowiek, bo powiedział: tak, my wiemy, że tam są pomniki, wasze pomniki, to my tam powiesimy zabawki choinkowe, czy tam inne. Rzekłabym, że raczej jest to cyniczne. Powiedział również, że będzie droga zamknięta, że ktoś, kto będzie chciał wejść, będzie musiał płacić. Tu są te zdjęcia, też przekazuję je, jak to będzie wyglądać. Niekoniecznie na pomnikach polskich, trzeba wieszać mikołaje, renifery i inne rzeczy. Wiem, że sprawa jest bardzo trudna, bo również opat jest dość negatywnie ustosunkowany, a to jest jego własność. Niemniej wydaje mi się, że te działania w tym przypadku powinny być jak najostrzejsze i że trzeba wesprzeć jak najmocniej ambasadora, bo po prostu z tym, wydaje mi się, sam sobie nie poradzi, bo taki jest nastrój.

Trzecia sprawa, równie ważna, czwartej nie będę poruszała. W sobotę i w niedzielę odbyło się spotkanie Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Rada Polonii Świata i publicznie przedstawicielka organizacji Europolonia, odniosła się do sprawy zabierania dzieci polskich z rodzin, w tym przypadku holenderskich. Przy czym, ja nie wiem, bo tego nie sprawdzałam, ale skala o jakiej mówiła, i jednocześnie mówiła o zupełnym braku zainteresowania ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wspomnę tylko

dezyderat, o którym mówiliśmy, to było może niezbyt dawno, że powstanie specjalna komórka, byli panowie senatorowie, w liczbie trzech czy czterech panów. Ona potem, po spotkaniu, przyszła znów do mnie z wielką prośbą. Ostatnio odesłała własnym samochodem do Polski trójkę dzieci, jak gdyby wywiozła je do Polski w nocy, a rano weszła policja, aby te dzieci zabrać.

Proszę państwa, nie wiem, tak jak mówię, nie sprawdzałam, nie wiem czy skala tego jest tak wielka, jak mówiła pani Zofia, ale wydaje mi się, że jednak warto byłoby, przekazać też kontakt, bo w końcu moja możliwość pomocy jest w tym przypadku niewielka. Jednak sądzę, że warto byłoby tę sprawę sprawdzić, tym bardziej, iż rzecznik praw dziecka wystąpił do rządu holenderskiego z zapytaniem w tej sprawie. Dlatego może jednak należy te wysiłki jakoś połączyć i interweniować kategorycznie, a przede wszystkim uruchomić jednak tę placówkę, która powinna być w MSZ-cie, żeby był jakiś kontakt, żeby ludzie w tak dramatycznych sytuacjach mogli dzwonić. Ona ma w tej chwili sprawę, tam jest ośmioro dzieci, ludzie nie zapłacili czynszu, ci rodzice, jest to podobno absolutny powód, żeby te dzieci zabrać – najmłodsze ma kilka miesięcy.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, to mam taką propozycję, jeżeli chodzi o dwie pierwsze sprawy, to prosimy pana ministra o informację na ten temat na kolejnym posiedzeniu Sejmu.

**Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:**

Myślę, że możemy w tej chwili odpowiedzieć.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

No tak, tylko, że pani poseł właśnie wychodzi.

**Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Nie, nie wychodzę.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dobrze, to bardzo prosimy.

Natomiast, jeśli chodzi o trzecią kwestię, pani poseł, proponuję, ponieważ mieliśmy, jak pani pamięta, kilka spotkań Komisji poświęconych odbieraniu dzieci. Wiem, że to są sprawy bardzo trudne, bardzo skomplikowane. Wiemy też, że Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło działania w tej materii. Proponowałbym, żeby pani poseł w drodze interpelacji najpierw zweryfikowała tę kwestię, bo informację o tym, że dzieci są niemal hurtowo odbierane w Holandii rodzicom, wydaje mi się, warto sprawdzić. Dlatego proponuję tutaj w tej trzeciej sprawie interpelację. Natomiast tutaj, jeśli pan minister może się odnieść, to będę zobowiązany.

**Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Panie przewodniczący, oczywiście pójdziemy tą drogą, bo sama mam takie wątpliwości. Ale gdyby pan przewodniczący pozwolił, ja bym powiedziała tą czwartą sprawę, już krótko, ona jest najkrótsza.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo prosimy.

**Posel Joanna Fabisiak (PO):**

Czwarta sprawa jest zupełnie innego rodzaju. Mianowicie w przyszłym roku jest stulecie objawień fatimskich, ale nie będzie o objawieniach fatimskich, tylko o tym miejscu, gdzie jest wiele podziękowań. Na wielkim placu przed Bazyliką, jest tam główne podziękowanie, jest fragment muru niemieckiego, to jest podziękowanie obywateli niemieckich za pokonanie komunizmu. Nie ma tam natomiast żadnej tablicy polskiej, że jednak prawda historyczna jest nieco inna, że to Polska... Nie będę rozwijała tego wątku, bo i po co. Niemniej, wydaje mi się, że ponieważ w przyszłym roku do Fatimy przyjadą miliony ludzi, bo jest to miejsce ogromnego kultu, może warto byłoby jednak postarać się, tam są franciszkanie, jak gdyby zarządzają tym Sanktuarium Fatimskim. Warto może byłoby podjąć rozmowy dyplomatyczne i choćby jakąś tablicę umieścić. Zgłaszam

wolę sfinansowania tej tablicy, jeśli tylko będzie możliwość prawna, bo problem polega nie na finansach, cała Polonia będzie chętnie finansowała, tylko na tym dogadaniu się, żeby tam można znaleźć miejsce, bo twierdzą, bo już próbowałam, że tam nie ma miejsca. Znajdzie się miejsce na małą tablicę, że „Solidarność” dokonała tego pierwszego wyłomu. Bardzo dziękuję.

**Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:**

Bardzo dziękuję. Jeżeli mogę zacząć od końca, to jeżeli chodzi o sprawę nr 4, to pomysł jest bardzo dobry i podejmiemy działania. Dziękujemy za to, że pani go zgłasza. Pan dyrektor Strzałka już sobie go notuje. Oczywiście, setna rocznica objawień spowoduje jeszcze większą, która i tak jest duża, ale jeszcze większą liczbę pielgrzymów, więc tym bardziej istotne jest to, żeby oni zapoznawali się z prawdziwymi informacjami.

Natomiast jeśli chodzi sprawy nr 1 i 2, to jeżeli chodzi o sprawę szkoły, bardzo dziękuję, że w końcu dostałem materiały, bo dużo wygodniej mi jest działać i teraz oczywiście podejmujemy... Przypomnę, że właśnie z panią poseł kilkakrotnie w biegu rozmawialiśmy na ten temat i prosiłem o materiały. Uzyskuję je i natychmiast rozpoczynamy jeszcze dzisiaj procedurę pomocy.

Jeśli chodzi o sprawę nr 2, czyli o Monte Cassino, mam dla państwa dobre wiadomości, bo nasze prace tutaj postępują i 13 października Ministerstwo Dziedzictwa i Działalności Kulturalnych oraz Turystyki, wydało decyzję, na mocy której teren bitewny w Cassino, do którego oprócz samego terenu bitwy o Monte Cassino wliczono także tereny walk poprzedzających ostateczne natarcie, uzyskał specjalny status miejsca objętego ochroną i nadzorem konserwatora dóbr krajobrazowych jako teren o szczególnym znaczeniu historycznym i artystycznym. Na skutek interwencji naszej ambasady, po wydarzeniach związanych z wydzierżawieniem przez opactwo folwarku obejmującego teren najkrwawszych walk II Korpusu, przedsiębiorcy prowadzący tam działalność miejsca te będą miały bez porównania większą ochronę, zgodnie z decyzją włoskiego ministerstwa. Zobowiązuje ona władze gminy do opublikowania decyzji w nieprzekraczalnym terminie do 22 października, a więc ona już została opublikowana. Czyli udało nam się uzyskać jakby status ochrony krajobrazu, więc na to wygląda, po dramatycznym zeszłym roku i naszych interwencjach z tym związanych, w tym roku wygląda to dużo bardziej optymistycznie.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję. Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.